

O roli spółek miejskich w rozwoju miasta z dr Janem Pamułą, prezesem zarządu Agencji Rozwoju Miasta Krakowa rozmawia Radosław Nosek



dr Jan Pamuła, prezes zarządu Agencji Rozwoju Miasta Krakowa fot. mat. prasowe ARMK

Po co stolicy Małopolski Agencja Rozwoju Miasta Krakowa?

Zadania Agencji są dosyć dobrze zdefiniowane w jej nazwie (śmiej). Agencja Rozwoju Miasta Krakowa powstała, by realizować strategiczne z punktu widzenia rozwoju miasta

inwestycje, które dają jego mieszkańcom nowe możliwości i pozwalają im na lepsze życie. Wszystko zgodnie z wypracowaną przez Kraków strategią rozwoju.

Ale czemu spółka? Wydział Urzędu nie wystarczy?

Ważne dla rozwoju takiego miasta jak Kraków inwestycje wymagają skutecznego działania. Do tego potrzebny jest podmiot, który łączy zalety ekonomicznego, komercyjnego niemal myślenia z duszą samorządu, czyli troską o mieszkańców. Agencja Rozwoju Miasta Krakowa, będąc spółką prawa handlowego, której właścicielem jest Gmina Miejska Kraków jest takim właśnie podmiotem. Idziemy do przodu mimo niesprzyjającej rzeczywistości gospodarczej. Dlatego długo oczekiwana budowa Krakowskiego Centrum Muzyki właśnie ruszyła.

Długo to znaczy ile?

Ponad 30 lat. Proszę mi wierzyć, to długo, nawet jak na Kraków (śmiech).

ARMK ma niecałe 3 lata!

No właśnie. W tym czasie udało się nam zorganizować z krakowskim oddziałem SARP-u międzynarodowy konkurs architektoniczno-urbanistyczny na koncepcję kompleksu muzycznego, w którym wzięło udział ponad 40 pracowni architektonicznych, powstał dobrze wpisany w otoczenie projekt. Na tyłach Centrum rozpoczęła się budowa parkingu na 194 samochody - ma być gotowy w sierpniu przyszłego roku - i wreszcie rusza budowa nowoczesnej sali koncertowej z widownią na 1000 miejsc, sceną dla 120 muzyków, balkonem mogącym pomieścić 80-osobowy chór, aulą na 300 osób, trzema wielofunkcyjnymi salami prób, garderobami, biurami miejskich orkiestr, a także przestrzenią kreatywną z miejscem na edukację muzyczną.

Co takiego zmieni powstanie Krakowskiego Centrum Muzyki?

Na brak koncertów najlepszych artystów, muzyków i orkiestr miasto narzekać przecież nie może. Faktycznie dzieje się dużo. Jak wynika z analizy sektora muzycznego w Krakowi odbywa się ponad 1 500 koncertów muzyki klasycznej, co stawia nas na drugim miejscu w kraju, po Warszawie. Ale krakowscy melomani chcą więcej. Swoje siedziby będą tu miały bezdomne do tej pory, znakomite krakowskie orkiestry o europejskiej renomie: Capella Cracoviensis i Sinfonietta Cracovia. Powstanie tu znakomite studio nagraniowe. I co najważniejsze, Kraków nie ma tak dużej sali koncertowej, z miejscem na tak dużą orkiestrę i chór, aula Krzysztofa Pendereckiego w ICE Kraków, która ma podobne parametry jest wykorzystywana głównie na kongresy. To daje nowe możliwości wykonawcze i artystyczne.

Nowe możliwości daje także miastu zagospodarowanie terenów poszpitalnych na Wesołej?

Zdecydowanie. To także nasze strategiczne i prorozwojowe z punktu widzenia jakości życia w mieście zadanie. Nowe otwarcie dla całej dzielnicy, bo na Wesołej, w historycznym centrum Krakowa powstaje zupełnie nowy kwartał miasta.

Jak? I dla kogo?

Nasz kawałek Wesołej, czyli teren jaki od Szpitala Uniwersyteckiego kupiło Miasto, a który my mamy zagospodarować, to nieco ponad 9 ha terenu, zabytkowe budynki, w których kiedyś mieściły się nowoczesne kliniki powstające na ziemiach polskich, gdy rodziła się historia polskiej i światowej medycy, a także sporo zieleni.

I co, siada pan nad mapą dzielnicy i myśli?

Jeżeli już to nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (śmiech). Ale nie siadam sam. To wspólny projekt mieszkańców i Miasta. Znakiem rozpoznawczym tego, co

się dzieje i co ma się dziać na Wesolej i wokół Wesolej jest współpraca.

Co konkretnego wynika z tej współpracy?

Po pierwsze – 9 zagospodarowanych budynków. Część ma wreszcie akceptację wojewódzkiego konserwatora zabytków na modernizację, więc oddycham z ulgą, bo przedłużające się rozmowy z konserwatorem wstrzymywały konkretne prace. To wszystkie nieruchomości, jakie zostały nam przekazane do tej pory przez Szpital Uniwersytecki. Wyprowadzka klinik i szpitalnej administracji, zwłaszcza w czasach covidowych to trwający w czasie proces. Po drugie – gotowość do przejęcia i zagospodarowania także pozostałych nieruchomości i (co najważniejsze) po trzecie – nowa jakość myślenia o przestrzeni w mieście. Tworzymy to miejsce z myślą, że jakość życia mieszkańców to pierwszorzędna inwestycja, bo jak podkreśla znakomity duński architekt i urbanista Jan Gehl „ludzie kształtują miasto, a potem miasto kształtuje ludzi”.



dr Jan Pamuła: Musimy być skuteczni

Wizualizacja Krakowskiego Centrum Muzyki, projektant: BE DDJM Architekci sp. z o.o.,
wykonawca: Mirbud S.A., partnerem budowy jest Mercator Medical S.A. mat. prasowe ARMK